

Sygn. akt I C 247/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2018 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 256,00 (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt sześć 00/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 3 518 zł za okres od dnia 25 października 2016 r. do dnia zapłaty;

b) od kwoty 738 zł za okres od dnia 14 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 522 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dwa 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 900 zł kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt: I C 247/17

## UZASADNIENIE

**Powód K. J.** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 4.256 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3518 zł od dnia 25 października 2016r., a od kwoty 738 zł od dnia wytoczenia powództwa (16 stycznia 2017r.) do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie należącego do niego pojazdu marki C. (...) w wyniku kolizji z dnia 15 maja 2016r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 10.182 zł. Zdaniem powoda kwota ta była zaniżona.

**Pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę odszkodowania wyliczonego metodą szkody całkowitej, zaś suma dochodzona przez powoda jest zawyżona.

Pozwany zakwestionował również roszczenie o zapłatę kwoty 738 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej wyceny jako zawyżonych i niecelowych.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 15 maja 2016 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której został uszkodzony pojazd C. C., należący do powoda, przedstawiający w dniu kolizji wartość 22.800 zł. Szkodę zgłoszono ubezpieczycielowi. Pojazd w stanie uszkodzonym był wart 8.900 zł. Koszt naprawy pojazdu przekroczyłby wartość pojazdu nieuszkodzonego.

(dowód: akta szkody – k. 65-132, opinia biegłego sądowego P. A. – k. 143-148, opinia uzupełniająca – k. 186-191, ustna opinia uzupełniająca – k. 205, kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 23-24)

Pozwany, jako ubezpieczyciel sprawy szkody, ustalił, że szkodę w pojeździe powoda należy rozliczyć jako całkowitą. Pozwany ustalił wartość pojazdu nieuszkodzonego oraz wartość pozostałości i wypłacił łącznie odszkodowanie ustalone metodą różnicową w kwocie 10.182 zł. Powód nie godząc się z decyzją ubezpieczyciela zwrócił się do prywatnego rzeczoznawcy celem dokonania ponownej wyceny szkody. Zgodnie z kalkulacją, należne odszkodowanie winno wynieść przynajmniej 13.700 zł. Za sporządzenie wyceny powód zapłacił 738 zł. Powód nie wzywał pozwanego do zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej wyceny. Żądanie to zgłosił po raz pierwszy w pozwie doręczonym pozwanemu w dniu 13 lutego 2017r.

(bezsporne; akta szkody – k. 65-132, decyzja ubezpieczyciela – k. 51 i 52-53, kalkulacja pozwanego – k. 37-50, kalkulacja prywatna powoda – k. 7-21, 162-169, faktura VAT – k. 22, 27, potwierdzenie przelewu – k. 25-26, prezentata doręczenia odpisu pozwu – k. 78)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach przedmiotowej sprawy, w tym aktach szkody, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. W celu uzyskania wiadomości specjalnych Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłego, mgr inż. P. A.. Opinia ta była wprawdzie kwestionowana przez strony, niemniej jednak w opinii uzupełniającej oraz w ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie biegły wyjaśnił wszelkie kwestie budzące wątpliwości stron, szeroko ustosunkował się do podniesieniowych zastrzeżeń oraz wyjaśnił, na podstawie jakich okoliczności poczynił zawarte w opinii ustalenia i wyliczenia. Biegły podał, dlaczego nie przyjął za pozwanym korekt ujemnych z tytułu przebiegu pojazdu. Wskazał, że w zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji szkodowej nie stwierdzono okoliczności umożliwiających przyjęcie ponadnormatywnego zużycia pojazdu w stosunku do przebiegu pojazdu wynikającego z licznika. Stąd też biegły przyjął, że wskazania licznika są prawdziwe. Odnosząc się zaś do kwestii ustalenia wartości pozostałości pojazdu podał, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym jest wartością wyjściową do dokonywania wyliczenia wartości pojazdu po szkodzie, wobec czego owe ustalenia są ze sobą funkcjonalnie związane. Stąd też Sąd przyjął, że nie było możliwości ustalenia wartości pojazdu uszkodzonego w oparciu o inne wyliczenia i w oderwaniu od wyliczeń powołanego w sprawie biegłego.

Z powyższych względów, opierając się na opinii biegłego Sąd ustalił wartość pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 22.800 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 8.900 zł.

W zakresie ustaleń dotyczących zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej wyceny szkody strona pozwana nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych, zaś przedstawione przez stronę powodową dokumenty (faktura VAT) były wystarczające do przyjęcia, że powód poniósł wydatek rzędu 738 zł. Ciężar dowodu, że koszty ekspertyzy zostały zawyżone i nie odpowiadają stawkom rynkowym obciążał pozwanego, który nie wykazał w tym zakresie inicjatywy dowodowej.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Oddaleniu plegało jedynie roszczenie w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 738 zł od dnia 16 stycznia 2017r. do dnia 13 marca 2017r.

Wskazać należy, że pozwany co do zasady nie kwestionował swej odpowiedzialności za szkodę. Nie była też sporna między stronami metoda wyliczenia odszkodowania z tytułu szkody całkowitej. Pozwany twierdził jedynie, iż wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota całkowicie zadość roszczeniom powoda.

Odpowiedzialność pozwanego znajduje uzasadnienie w przepisach kodeksu cywilnego, w tym art. 805 kc i 822 § 1 kc. Ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia odbywa się z zgodzie z zasadami określonymi w art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. – na podstawie odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika oraz trybu naprawienia szkody pieniężnej. W przypadku naprawy szkody w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Ponieważ pozwany dotychczas wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 10.182 zł, niezlikwidowana w dalszym ciągu przez pozwanego szkoda wynosiła 3.718 zł (13.900 – 10.182). Ponieważ żądanie w zakresie odszkodowania z tytułu szkody całkowitej opiewało na 3.518 zł, na zasadzie art. 321 § 1 k.p.c. należało zasądzić właśnie taką kwotę.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 817 k.c.: ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część świadczenia ubezpieczyciel winien wypłacić w terminie 30-stodniowym (§ 2). Stosownie zaś do treści przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę majątkową w zakresie kosztów naprawy pojazdu przed dniem 25 maja 2016r. Tą datę posiada dokument skierowany przez pozwanego do sprawcy szkody celem wypełnienia przez niego druku oświadczenia o okolicznościach kolizji. Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 25 października 2016r., tj. od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego ostatecznej decyzji w przedmiocie wysokości przyznanego świadczenia odszkodowawczego. Żądanie to nie jest sprzeczne z prawem, zatem Sąd zasądził odsetki od kwoty 3.518 zł od dnia 25 października 2016r.

Biorąc pod uwagę fakt, że powód nie posiadał wiedzy specjalnej pozwalającej na zweryfikowanie wysokości należnego mu odszkodowania oraz z uwagi na odmowę pozwanego weryfikacji należnego odszkodowania, w ocenie Sądu zasadnym było zwrócenie się przez niego do rzeczoznawcy, który wypowiedział się w kwestii wysokości szkody. Zdaniem Sądu poniesiony przez powoda koszt sporządzenia prywatnego kosztorysu (738 zł) stanowi szkodę w myśl art. 361 § 2 k.c.

W podobnej sprawie zajął również stanowisko Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/2004 wyraził pogląd, że „Odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.” W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 kc) (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LexPolonica nr 319344).

Niewątpliwie uzasadnione było zweryfikowanie twierdzeń pozwanego o wysokości szkody prywatnym kosztorysem. Odmienne postępowanie mogłoby narazić powoda na koszty procesu, a brak podstaw, żeby wymagać od powoda, aby sam sporządził kosztorys. Wynagrodzenia za sporządzenie kosztorysu nie sposób uznać za wygórowane w szczególności w zestawieniu z kosztami opinii biegłego. W oczywisty sposób działania pozwanego – polegające na

przedstawianiu zaniżonych wyliczeń – zwiększały szkodę powoda poprzez nienależyte przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, co uzasadnia naprawienie jej przez pozwanego również w tym zakresie.

O odsetkach od dochodzonej z tego tytułu kwoty Sąd orzekł na zasadzie art. 817 k.c. uznając, że nie było podstaw do odstępstwa od kodeksowej zasady, zgodnie z którą ubezpieczyciel ma 30 dni od zgłoszenia szkody na jej naprawienie. Powód dopiero w pozwie zgłosił roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia prywatnej wyceny szkody, toteż dopiero od momentu otrzymania zgłoszenia (w tym wypadku doręczenia odpisu pozwu, co miało miejsce z dnia 13 lutego 2017r.) pozwany mógł podjąć decyzję w kwestii odszkodowania. Miał prawo w tym zakresie prowadzić swoiste postępowanie likwidacyjne, co nie zmienia faktu, że tego zaniechał i odmówił zwrotu kosztów. Z tego też względu odsetki od kwoty 738 zł zasądzono od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu na spełnienie świadczenia, tj. od dnia 14 marca 2017r. (pkt I wyroku). Z tego też względu roszczenie co do odsetek za okres od dnia 16 stycznia 2017r. do dnia 13 marca 2017r. podlegało oddaleniu (pkt. II wyroku).

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98§1 i 3 k.p.c. Ponieważ roszczenie powoda zostało oddalone jedynie w niewielkim stopniu w zakresie żądania odsetek ustawowych od dochodzonej pozwem kwoty, należało na jego rzecz zasądzić koszty procesu w pełnej wysokości. Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (900 zł), opłatę skarbową (17 zł), opłatę od pozwu (213 zł) oraz uiścił zaliczkę na biegłego (wykorzystaną w części tj. 392 zł), co daje w sumie kwotę 1522 zł.

SSR Tomasz Bulkowski